

Neurochip niesie za sobą nieprzewidywalne konsekwencje

1 lutego 2022

Miniaturowe urządzenie firmy Neuralink ma na celu złagodzenie niektórych problemów zdrowotnych, takich jak umożliwienie sparaliżowanym osobom wykorzystywania aktywności mózgu do kontrolowania różnych urządzeń.



W zeszłym tygodniu pojawiły się wiadomości, że Neuralink już przygotowuje się do rozpoczęcia badań na ludziach. Zaniepokojeni naukowcy wydali surowe ostrzeżenie po wypuszczeniu implantów mózgowych Elona Muska. Dotychczas implant mózgowy był testowany na małpach i świniach. Jeśli się powiedzie, chip pozwoli sparaliżowanym ludziom kontrolować swoje komputery i urządzenia mobilne za pomocą aktywności mózgu.

Jednak Elon Musk przedstawił już swoją wizję tego, jak ludzie mogą osiągnąć „symbiozę” ze sztuczną inteligencją, aby nadążyć za maszynami. Urządzenie może pozwolić ludziom kontrolować komputery za pomocą swoich myśli. Niektórzy eksperci są bardzo zaniepokojeni tym, czy społeczeństwo jest gotowe połączyć ludzki mózg i technologię.

Dr L. Sid Johnson, profesor nadzwyczajny w Centrum Bioetyki i Nauk Humanistycznych na Uniwersytecie Medycznym, powiedział: „To bardzo niszowe produkty, jeśli tak naprawdę mówimy o programowaniu tylko dla osób sparaliżowanych, rynek jest mały, a urządzenia drogie. Jeśli ostatecznym celem jest wykorzystanie danych uzyskanych z mózgu dla innych urządzeń lub wykorzystanie tych urządzeń do innych celów, takich jak prowadzenie samochodu, prowadzenie Tesli, rynek mógłby być znacznie większy, ale wtedy wszyscy ludzie z prawdziwymi

potrzebami będą wykorzystywani do badania ryzyka dla zysku komercyjnego”.

Carol Kreitmeier, adiunkt historii medycznej i bioetyki na Uniwersytecie Wisconsin-Madison, obawia się, że jeśli coś pójdzie nie tak, nie będziemy mieli technologii do usunięcia urządzenia lub naprawy uszkodzeń. Istnieją również obawy dotyczące „ścisłości kontroli” ze strony tych, którzy będą śledzić próby Neuralink.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)